

Sygn. akt I ACa 701/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Kryślak ( spr.)
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska SA Marek Górecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko (...) **SA z siedzibą w W. dawniej (...) SA z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 29 lutego 2012 r., sygn. akt I C 89/10

**I. apelację oddala,**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.700 zł tytułem zwrotu**

**kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

SSA E. Staniszevska SSA W. Kryślak SSA M. Górecki

Sygn. akt I ACa 701/12

## UZASADNIENIE

Z poszukiwanej pozewm sumy 700.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku komunikacyjnego, w zaskarżonym wyroku z dnia 29 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 415 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2010 r., a nadto rozstrzygnął o prawach powoda do renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i zwiększonych potrzeb, ustalił przyczynienie się powoda do powstania szkody w 30% i odpowiedzialność pozwanego za przyszłe szkody będące następstwem wypadku, w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił w motywach rozstrzygnięcia, że w dniu 3 czerwca 2009 r., około godziny 22.00, pod sklepem w miejscowości Z. D. S. i R. G. spożywali piwo. Dołączył do nich powód z trzema kolejnymi piwami, a przed zamknięciem sklepu wszyscy kupili po dwa piwa na każdego. Następnie udali się samochodem, którym kierował D. S., w okolice miejscowej świetlicy, spożywając po drodze piwo. Sugestiom R. G., by zrezygnować z jazdy samochodem pod wpływem alkoholu, D. S. nie uległ i pokierował pojazdem w kierunku Ż.. Obok niego na miejscu pasażera siedział R. G., a na tylnym siedzeniu powód K. R., który jako jedyny w pojeździe miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Tak R. G., jak i powód, przysypiając w samochodzie pod wpływem alkoholu zwracali kierowcy uwagę, by zwolnił, lecz czynili to nieskutecznie.

Po pokonaniu łuku drogi, przy prędkości ok. 120 km/h, na mokrej jezdni pojazd prowadzony przez D. S. wpadł w poślizg i w stanie rotacji zjechał na prawą stronę drogi, uderzając w betonowy mur, a następnie w nasyp ziemi. Powoda, który w wypadku utracił przytomność, przewieziono karetką pogotowia do szpitala wojskowego w Ż..

Uczestników wypadku poddano badaniom na zawartość alkoholu i u kierującego pojazdem D. S. stwierdzono 0,48 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Prawomocnym wyrokiem karnym został on skazany za przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i z art. 178a § 1 k.k. na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem był pozwany zakład ubezpieczeń.

W szpitalu wojskowym w Ż. powód przez miesiąc był leczony na Oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii z rozpoznaniem wielonarządowego urazu komunikacyjnego, z urazem czaszkowo-mózgowym przy ciężkim uszkodzeniu mózgu, niedowładem czterokończynowym, przewlekłym krwakiem podtwardówkowym lewostronnym, pęknięciem śledziony, stłuczeniem i zapaleniem płuc oraz złamaniem dolnej gałęzi kości łonowej lewej. W dniu 7 czerwca 2009 r. poddano go operacji usunięcia śledziony. W kolejnym Szpitalu Wojewódzkim w Z. przeprowadzono u powoda zabieg operacyjny trepanopunkcji okolicy ciemieniowej lewej i ewakuacji przewlekłego krwaka podtwardówkowego. Powód przed tym zabiegiem i po nim pozostawał chorym czuwającym, bez możliwości nawiązania z nim kontaktu i z niedowładem lewostronnym. Po zabiegu zaobserwowano u niego częściowe napady motoryczne.

W dniu 7 lipca 2009 r. powoda ponownie przyjęto na Oddział Intensywnej Terapii i Anestezjologii (...) Szpitala (...) w Ż., gdzie przebywał do 5 listopada 2009 r. Był tam leczony z rozpoznaniem ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, stanu po trepanopunkcji niedowład czterokończynowego, moczówki oraz ostrej niewydolności oddechowej, zapalenia płuc i opłucnej, ropienia płuca lewego, posocznicy, wyniszczenia organizmu, przewlekłego zapalenia oskrzeli, tracheostomii i P. żołądkowego.. Doszło u niego do uogólnionej infekcji z objawami ciężkiej sepsy, a następnie wstrząsu septycznego. Zastosowane leczenie spowodowało stopniową poprawę jego stanu ogólnego, a po przebytej rehabilitacji przytomnego powoda, w kontakcie słownym i logicznym, skierowano na oddział neurologiczny, gdzie przebywał do 6 listopada 2009 r. W badaniu neurologicznym stwierdzono u niego niedowład nerwu III po stronie lewej, mowę dyzartryczną, zaniki języka, uogólnione zaniki mięśni szkieletowych z przykurczami, osłabioną siłę mięśniową. Jakkolwiek powód znajdował się w logicznym kontakcie słownym, nie rozumiał znaczenia niektórych słów, nie potrafił nazywać prostych przedmiotów, był spowolniony i wymagał dalszej rehabilitacji.

Z kolei na oddziale rehabilitacji szpitala w N., w czasie od 6 listopada 2009 r. do 26 lutego 2010 r., był leczony po przebyłym urazie czaszkowo-mózgowym oraz trepanopunkcji krwaka podtwardówkowego, w stanie po splenectomii, tetraparezie spastycznej z przewagą w kk. dolnych, afazji motorycznej oraz uogólnionych zaników mięśniowych. W wyniku leczenia usprawniającego uzyskano złagodzenie dolegliwości powoda i ogólną poprawę jego sprawności oraz zmniejszenie przykurczy w stawach kolanowych.

W następstwie wypadku powód doznał rozległych obrażeń mózgu w postaci krwawienia podtwardówkowego z formującym się w kolejnych dobach krwakiem podtwardówkowym nad lewą półkulą mózgu, zmian strukturalnych tkanki nerwowej mózgu w postaci obrzęku lewej półkuli i ognisk stłuczeń po obrazowane w badaniu TK śródmózgowe ogniska krwotoczne z konsekwencją ognisk patologii tkankowej w formie ognisk glejowych. Zmiany obejmowały także struktury głębokie półkul mózgu po śródmózgowie i most, czego wyrazem są obecne zaburzenia wyższych funkcji nerwowych w postaci zaburzeń pamięci, zaburzeń mowy, spastycznego niedowładu lewej kończyny górnej i kończyn

dolnych. Z kolei zaburzenia węchu świadczyć mogą o obrażeniach podstawy płatów czołowych. Wszystko to skłania do rozpoznania u powoda encefalopatii pourazowej, z porażeniem spastycznym obu kończyn dolnych i głębokim niedowładem lewej kończyny górnej. Przez dłuższy okres mógł on utrzymać pozycję stojącą tylko przez krótki czas, „przewieszony” na „balkoniku” i poruszał się przy jego pomocy na niewielkiej przestrzeni.

Czas cierpienia powoda związanych ze skutkami wypadku może być bardzo długi i w przyszłości nie można wykluczyć pojawienia się u niego ciężkich zaburzeń psychicznych, wymagających stałej opieki osób trzecich. Stopień jego cierpienia był i jest znaczny. Dopiero po wielomiesięcznym leczeniu udało się odsunąć niebezpieczeństwo utraty przez niego życia. Istnieje jeszcze szansa poprawy jego stanu ogólnego, a szczególnie przywrócenia chociaż częściowej samodzielności ruchowej, ale wymaga to długotrwałego kompleksowego leczenia, w tym zabiegów operacyjnych. Jeżeli dalsze leczenie nie będzie kontynuowane utrwala się przykurcze kończyn, a brak możliwości lokomocyjnych może ograniczyć możliwości jego rehabilitacji psychicznej.

Związany z wypadkiem trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 100%. Wymaga on pomocy osób trzecich. Opiekę nad nim sprawują głównie rodzice. Ciągłe poddawany jest zabiegom rehabilitacyjnym.

Od dzieciństwa powód cierpiał na przewlekłe zapalenie oskrzeli. Poza tym był ogólnie zdrowy, pogodny i towarzyski. Ćwiczył na siłowni, jeździł na basen i chodził na dyskoteki. Po wypadku stał się nerwowy, smutny, czasami żałuje, że go uratowano. Wypadek oraz późniejszy proces leczenia i rehabilitacji bardzo źle wpłynęły na jego stan psychiczny. Miał myśli samobójcze. Obecnie korzysta z pomocy psychiatry i psychologa. Jest pod stałą opieką neurologa. Samodzielnie jest w stanie wykonywać jedynie proste czynności – umyć się, ubrać, zjeść śniadanie czy kolację. Porusza się z pomocą kul lub na rowerze. Ma słabą orientację w terenie, zatem sam nie porusza się poza obręb miejscowości, w której mieszka. Potrafi rozróżnić pieniądze, ale ma problem z ich policzeniem. Skarży się na osłabienie i ból kończyn dolnych, osłabienie lewej ręki, częste katary i kaszel, brak węchu, osłabienie słuchu, bóle głowy, kłopoty ze snem i zaburzenia mowy. Ma problemy z pamięcią, wypowiada się krótkimi zdaniami, zapomina znaczenia słów, przekręca wyrazy. Czasami zachowuje się jak dziecko, nie potrafi ocenić sytuacji.

Powód z zawodu jest technologiem żywienia. Nigdy nie pracował w zawodzie. Przed wypadkiem pracował w Centrum Handlowym (...) w Ż. zatrudniony na czas określony od 5 marca 2008 r. do 31 marca 2013 r. za wynagrodzeniem w wysokości 1.300 zł brutto.

W piśmie z dnia 16 grudnia 2009r zwrócił się do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 1.500.000 zł., który dnia 26 stycznia 2010 r. przyznał mu z tego tytułu kwotę 5.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że przy bezspornej odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę, decydując się na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą powód przyczynił się do jej powstania w 30%, co uzasadniało zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Wysokość zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. określił na kwotę 600.000 zł., uwzględniając jego kompensacyjny charakter oraz stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie, a po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody i uwzględnieniu kwoty 5.000 zł wypłaconej już z tego tytułu, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 415.000 zł

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony, z tym, że apelację pozwanego Sąd Okręgowy w Zielonej Górze odrzucił postanowieniem z dnia 14 czerwca 2012 roku.

Powód natomiast zaskarżył wyrok w części oddalającej jego powództwo o zadośćuczynienie i domagał się jego zmiany w tym zakresie i zasądzenia od pozwanego z tego tytułu sumy dalszych 70.000 zł. z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2010 roku.

Zarzucił „naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w świetle okoliczności sprawy oraz stanu powoda przyznane mu zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej” krzywdy.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Skarżący okoliczności faktycznych rozstrzygnięcia w apelacji nie zwalczał, stąd też stały się one podstawą orzekania i przez Sąd Apelacyjny, który ustalenia te przyjął za własne.

Na kanwie zaś podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, oparcie apelacji na zarzucie naruszenia przepisu prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. przez przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia, które „w sposób rażący odbiega swoją wysokością od doznanego uszczerbku” (str. 4 uzasadnienia apelacji ), nie było przekonywujące. Już chociażby zestawienie sumy 415.000 zł. przyznanego zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienia po uwzględnieniu nie zwalczanego apelacją stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, z sumą 70.000 zł., o jaką skarżący domaga się podwyższenia wysokości zadośćuczynienia, nie przekonuje do twierdzenia, by można było mówić o „rażącej” niewspółmierności tego świadczenia. A przecież brać należy też pod uwagę, że wysokość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji określił na sumę 600.000 zł., a tylko stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, oceniony bardzo umiarkowanie, kwotę tą obniżył. Stanowisko zaś Sądu pierwszej instancji, że zindywidualizowane do osoby powoda okoliczności rzutujące na rozmiar doznanej przez niego krzywdy ( wiek poszkodowanego, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymi urazami i przebytymi operacjami ), trwałość skutków wypadku (stopień kalectwa wymagający pomocy osób trzecich, trwałe ograniczenia ruchów i wykonywania czynności życia codziennego, stan ogólnej niezdolności fizycznej i ograniczeń umysłowych ), prognozy na przyszłość co do polepszenia jego stanu zdrowia, a także przyczynienie się do powstania szkody (art. 362 k.c.), uzasadniały określenie wysokości zadośćuczynienia na sumę 415.000 zł., po uwzględnieniu wysokości świadczeń już wypłaconych przez ubezpieczyciela. I wbrew zarzutowi apelacji, wzięcie pod uwagę tych wszystkich okoliczności, zwiększenia sumy zadośćuczynienia nie uzasadniało bez wykazania, by było ono oczywiście rażąco zaniżone, niewspółmierne do krzywdy i społecznych stosunków majątkowych, o co skarżący się nie pokusił, przytaczając w apelacji cytaty z ustaleń Sądu pierwszej instancji wziętych już pod rozwagę przy wyrokowaniu.

Z tych względów, gdy ani wadliwości wykładni, ani niewłaściwego zastosowania przepisu art. 445 § 1 k.c. skarżący nie wykazał, jego pozbawioną uzasadnionych podstaw apelację należało oddalić (art. 385 k.p.c.), opierając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego na przepisach art. 98 § 1 i 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348).

Ewa Staniszevska Waldemar Kryślak Marek Górecki